

SŁOWO

WILNO, Niedziela 15 lutego 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji 1782, Administr. 228.

PRENUMERATA miesięczna z odnośnieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuł.
DUKSZTY — Brifet Kowojew.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matesiś.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałskiego.

N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SŁONIM — Księgarnia T-wa „Ruch”.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24. F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty, ogłoszenia nadane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50% drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Proporcjonalność. Pożyczki. D'Ormesson.

Gdy uchwalano naszą Konstytucję marcową, społeczeństwo nasze przejawiało ogromną nieznaną form politycznych zachodu i konsekwencji gospodarczych i politycznych tych form. Stronnictwa centrowe i prawicowe nie miały żadnego programu, były zdezorientowane, zastraszone temi zmianami, które — zdaniem ogólnym — musiały zajść w układzie stosunków politycznych i gospodarczych. Tylko PPS. miała program, program: szablonowy międzynarodowej socjalnej demokracji, propagowany za równo w Berlinie, jak i w Tokio, i Belgradzie, to jest niezależny od warunków ekonomicznych, tradycji politycznej i rozwoju politycznego. Był to szablon tak niedopasowany do warunków poszczególnych państw, jak absurd, kupiony na tandecie, do figury poszczególnych odbiorców. Podstawą tego programu było powszechne, równe, proporcjonalne prawo wyborcze bez różnicy płci. Nasze stronnictwa centrowe i prawicowe uwierzyły wkrótce, że to jest ostatnie słowo mądrości politycznej, ostatni model techniki politycznej, dla wszystkich obowiązujący. Zapomniano wówczas, że ani Stany Zjednoczone, ani Wielka Brytania nie mają wyborów proporcjonalnych, mają wybory większościowe, i głosowanie tam odbywa się nie na numerki, lecz na nazwiska.

Nasi zwolennicy proporcjonalnych wyborów, bankrutujących w Polsce, pocieszała się, że oto Anglia porzuciła głosowanie większościowe i przechodzi na system wyborczy proporcjonalny. Lloyd George propagował system wyborczy proporcjonalny.

Labouryści mają większość tylko przy poparciu liberalów, więc muszą liczyć się z ich postulatami, jednak Bill o reformie wyborczej w Anglii nie wprowadza proporcjonalności i głosowania z listy na numerki. Cała reforma „na” polega na tym, że wyborca winien będzie napisać na karcie najpierw nazwisko swego właściwego kandydata, a potem dodawać będzie nazwisko kandydata tej drugiej partii, którą uważałby za mniejsze zło w razie, gdyby jego własny kandydat większości absolutnej nie zebrał.

Dzięki tej metodzie z okręgu wyborczego, w którym współzawodniczyć będzie więcej, niż dwóch kandydatów, wyjdzie zawsze kandydat, posiadający większość absolutną, ponieważ do jego własnych głosów, otrzymanych „per primam”, doliczone mu zostaną głosy, oddane na niego „per secundam” przez zwolenników innych kandydatów.

W dotychczasowym zaś systemie wyborczym Anglii otrzymywał mandat kandydat, który otrzymał największą ilość głosów, lecz częstokroć nie miał absolutnej większości w swoim okręgu. W Niemczech i Austrii przed wojną były wybory większościowe, przy tak zwanych „Stichwahlach”, to jest przy wyborach ściślejszych.

Jugosławia, będąca areną zaciętych walk w parlamencie Belgradzkim, walk, wywołanych antagonizmami krajów odmiennych co do swej struktury gospodarczej, znalazła się obecnie pod dyktando króla Aleksandra. Zdawaćby się mogło, że świat finansowy, międzynarodowy kapitał, posiadający utajone, lecz mocne związki z lozami masonskimi, propagującymi demoliberalizm, zbrojotkuje Jugosławję. Tymczasem od przewrotu 1929 roku następują olbrzymi przyływy międzynarodowych kapitałów do tego kraju.

Kapitał amerykański, francuski i angielski wytwarzał w ciągu ostatnich dwóch lat szereg wielkich inwestycji w Jugosławję. Amerykański kapitał I. G. White — Gruppe finansuje Associated Gas

— and Electric Co. i bierze udział w fabryce motorów i budowlach drożnych w Banacie. Angielskie towarzystwo elektryczne przystąpiło do elektryfikacji Dalmacji oraz do eksportu lasu i ropy żelaznej Angielskie też towarzystwo w związku z niemieckim stworzyło olbrzymią fabrykę celulozy w Teslic w Bosnii. Szwajcarski kapitał reprezentowany przez Holdinggesellschaft Elektrowerke A. — G. Basel, przystąpił do olbrzymiej elektryfikacji wodnej w Słowenii. Kapitał angielski w 1929 roku wkroczył do górnictwa jugosławii, zwłaszcza, do wydobywania rudy żelaznej.

Konsorcjum francuskie: Syndykat Crédit Lyonnais, Schneider Creuzot, Banque de Paris et des Pays — Bas wyśle delegację do Jugosławii dla badania kwestii rozbudowy dróg żelaznych w tym państwie, gdyż rząd Jugosławii prowadzi z niemi pertraktacje o pożyczkę kolejową w rozmiarze półtora miljarda franków francuskich.

Nie ulega wątpliwości, że o ile Polska szczęśliwie dokona reformy Konstytucji, to bez względu na to, czy zreformowana Konstytucja będzie się podobała lewicowym kołom Francji i Anglii, kapitał międzynarodowy przyjdzie do Polski w znacznie większych ilościach, niż szedł dotąd w ciągu dwunastolecia naszej państwowości.

Hrabia W. d'Ormesson w czasopiśmie „Europe Nouvelle” ogłosił w sprawie porozumienia francusko-niemieckiego artykuł. Hrabia d'Ormesson był uprzednio redaktorem „Temps”. Brat jego był uprzednio posłem w Monachium i jest związany z katolicko-konserwatywnymi kołami Francji, pozostającymi zawsze w pewnym kontakcie z niemieckim centrum. Koła te posiadają wpływ we francuskich wielkich finansach i armii. Wszystko to nadaje wagę jego artykułowi, w którym wysuwa dwie sprawy; spłat reparacyjnych i rozbrojenia.

D'Ormesson pragnie zwolnienia Niemiec od spłat rocznych, które zobowiązują Niemcy podług planu Younga. Uważa on za konieczne, aby Stany Zjednoczone zmniejszyły do połowy aljantom ich długi, oraz żeby Niemcy i Francja w ciągu dwóch lat zmniejszyły się wydatki wojskowe o jedną dwunastą. Wobec tego, że etaty wojenne Francji są znacznie większe, niż Niemiec, jest to ze strony Francji krok do rozbrojenia. Następnie autor proponuje współpracę niemiecko-francuską dla zapewnienia Europie pokoju.

Propozycja d'Ormesson'a stanie się wówczas realną, gdy na zmniejszenie długów między-aljantkich zgodzą się Stany Zjednoczone. Zaznaczyć należy, że wobec tego, iż jedną z przyczyn współczesnego kryzysu ekonomicznego widzi w nieprawidłowym rozmieszczeniu złota na kuli ziemskiej i niedomagania gospodarcze amerykańskie są związane ze złotą chorobą, podczas gdy niedomagania środkowej i wschodniej Europy związane są z brakiem złota, rewizja zatem długów między-aljantkich i opłat niemieckich musi nastąpić w najbliższej przyszłości.

Spadek cen uczynił bardzo uciążliwą spłatę długów dla krajów zadłużonych. Wl. St.

BILANS HANDLU ZAGRANICZNEGO

WARSZAWA. (PAT). — Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej łącznie z w. Gdańskiem w miesiącu styczniu 1931 r. przedstawiał się następująco: przywieziono 277.276 tonów towarów, wartości 153.448 tys. zł., wywieziono — 1.417.507 tonów towarów, wartości 152.492 tys. zł. Saldo ujemne bilansu handlu zagranicznego w styczniu 1931 r. wyniosło zatem 056 zł.

Marszałek Piłsudski zabawi na Maderze jeszcze kilka tygodni

WARSZAWA. 14. II. (tel. wł. „Słowa”) Prezydium Rady Ministrów otrzymało dziś depeszę z Madery w której z otoczenia Marszałka Piłsudskiego donoszą, że wbrew wiadomościom prasy zagranicznej, Marszałek Piłsudski nie zamierza opuścić Madery, gdyż pozostanie tam jeszcze kilka tygodni.

Nieprawdziwe pogłoski o ustąpieniu ministrów

ZALESKIEGO, SKŁADKOWSKIEGO I MATUSZEWSKIEGO

WARSZAWA. 14. II. (tel. wł. „Słowa”). Zródła rządowe demontują z całą stanowczością wszystkie wiadomości o bliskim ustąpieniu ministrów Zaleskiego, Składkowskiego i Matuszewskiego.

Co się tyczy specjalnie min. Matuszewskiego, to wczoraj zapytywał go jeden z jego przyjaciół ile jest prawdy w wiadomościach o jego dymisji. — W ciężkiej sytuacji nie opuszcza się posterunku — odpowiedział minister Matuszewski.

Wznowienie procesu o zamach NA OSOBĘ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

WARSZAWA. (PAT). — W dniu 14 bm. w warszawskim sądzie okręgowym rozpoczął się dalszy ciąg rozprawy o przygotowanie zamachu na osobę Marszałka Piłsudskiego.

Na wstępie zabrał głos prokurator, który w kilkunastominutowym przemówieniu domagał się najwyższego wymiaru kary dla wszystkich oskarżonych na podstawie art. 126 KK cz. 1 oraz art. 457 KK.

Art. 126 KK cz. 1 mówi, że winny udziału w zrzuceniu które z wiedzą winowajcy postanowiło sobie jako cel działalności obalenie istniejącego w państwie ustroju społecznego, albo popełnienie zbrodni zapomocą materiałów lub przyrządów wybuchowych, winowajca będzie karany więzieniem do lat 8-miu.

Art. 457 KK mówi, że winny bądź przygotowania do zabójstwa, bądź udziału w zrzuceniu utworzonym w celu popełnienia zabójstwa będzie karany zamknięciem w więzieniu. Jeśli w celu popełnienia zabójstwa przygotowano materiał lub przyrząd wybuchowy, winowajca będzie karany zamknięciem w więzieniu na czas nie krótszy od lat 3.

Po przerwie w dalszym ciągu rozprawy odroczone do niedzieli do godz. 12 w południe.

WRZENIE W HISZPANII

MADRYT. (PAT). — Gabinet hiszpański podał się do dymisji. W madryckich kołach dobrze poinformowanych odwołują się, że gabinet podał się do dymisji dlatego, ponieważ przyszedł do wniosku, że nie ma już poparcia ze strony wszystkich elementów monarchistycznych.

Król natychmiast po udzieleniu dymisji gabinetowi przystąpił do przeprowadzenia narad z wybitnymi politykami, m. in. Romanosem i Prieto.

Politycy ci po opuszczeniu pałacu królewskiego oświadczyli, że zalecałi królowi powołanie do steru rządu zgody narodowej.

Według wiadomości, udzielonych przez Prieto, rząd zamierza natychmiast odrzucić dekret, odrzucający wybory bezterminowe.

Przyp. redakcji. Niestety, nie wiemy co może oznaczać wyrażenie: „odrzucić dekret, odrzucający wybory”.

Lappowcy przeciwko kandydaturze prof. Stahlberga

OSTRE WYSTĄPIENIE NA LAMACH PRASY

HELSINGFORS. (PAT). — W związku z nadchodzącym terminem wyborów prezydenta lappowcy na lamach swego organu „Aktivist” rozpoczęli niesłychaną kampanię przeciwko prof. Stahlbergowi.

Między innymi została zamieszczona fotografia niejakiego Szałamana, który dokonał w swoim czasie zamachu na gubernatora Finlandji Bobrikowa, a także „... podobnie byłego delegata Karelii Synena, który, po otrzymaniu wiadomości, iż został podpisany traktat pokojowy z Rosją Sowiecką, popełnił samobójstwo. Pod temi fotografiami umieszczono napis, że w najbliższych dniach będą znowu potrzebni ludzie, pełni poświęcenia dla dobra kraju. W związku z powyższymi pogrozkami mieszkaniec prof. Stahlberga jest pilnie strzeżony przez policję.

WŁADZE ARESZTOWAŁY REDAKTORÓW „AKTIVISTI”

HELSINGFORS. (PAT). — Minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie aresztowania naczelnego redaktora „Aktivist” Kossoli oraz sekretarza redakcji Vitta.

HELSINGFORS. (PAT). — Na mocy decyzji miejscowych władz zostali aresztowani odpowiedzialni redaktorzy „Aktivist”: Nikolis, Tivinen oraz Eerolainen. Temu ostatniemu jednak udało się zmylić czujność policjantów, eskortujących go i zbiec. Poszukiwania narazie nie dały rezultatu.

Zaburzenia komunistyczne w Niemczech

BERLIN. (PAT). — Donoszą z Bonn, że wczoraj wieczorem w czasie demonstracji komunistycznej w kierunku okien lokalu hitlerowców padły nagłe strzały rewolwerowe. Trzy osoby zostały ciężko rannone. Policja dokonała niezwłocznie rewizji w lokalu, w którym skonfiskowano tajny magazyn broń. Kilka osób aresztowano.

BERLIN. (PAT). — W czasie militarnego filmu produkcji „Ufy” p.t. „Koncert na fletcie w Sans - Souci” doszło w wielu kinach — teatrach, zwłaszcza w dzielnicy północnej do nowych burzliwych demonstracji na widowiskach. Rzucano cuchnące bomby i jajka napelnione atramentem na ekran. Policja interwenjowała, aresztując około 50 osób (z czego 12 odstawiono do przydziału policji).

Henderson interwenjuje

WIEDEN. (PAT). — „Neue Freie Presse” donosi z Sofji, że interwencja angielskiego ministra Hendersona celem załagodzenia nieporozumienia między Grecją i Bułgarią wywołała w kołach bułgarskich niekorzystne wrażenie, ponieważ Henderson uwzględnił jedynie stanowisko Grecji.

Dalsze areszty wśród chadecji litewskiej

KOWNO. (PAT). — Władze policyjne dokonały dalszych aresztowań wśród chrześcijańskich demokratów. W sobotę został aresztowany Ambrozajtis, były lider sironnictwa Federacji Prasy. Prócz niego został aresztowany administrator pisma „Rytas” Wajajtis.

Rzekomo powodem aresztowań tych jest wzięcie udziału w demonstracji, która miała miejsce w czasie deportacji byłego ministra finansów Karwelisa.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

GRECJA W PRZEDNIU ZAWARCIA KONKORDATU.

ATENY. (PAT). — Specjalny wysłannik Watykanu msgr. Margotti rozpoczął rokowania z ministrem spraw zagranicznych Mihalakopulosem w związku ze sprawą zregulowania niektórych kwestyj odnośnie stanowiska Kościoła katolickiego w Grecji. Msgr. Margotti w rokowaniach tych ma również załatwić sprawę duchowieństwa unickiego i jego szkół w Grecji. Głównym jednak zadaniem msgr. Margotti jest doprowadzić do zawarcia konkordatu pomiędzy Grecją i Stolicą Apostolską.

DAR PREZYDENTA MOŚCICKIEGO DLA DR. STRANDMANA

TALLIN. (PAT). — Dnia 11 bm. w ostatnim dniu urzędowania prezydenta Republiki Estońskiej Strandmana został przyjęty na audiencji poseł Rzeczypospolitej Polskiej Libicki, który w imieniu Pana Prezydenta Mościckiego wręczył prezydentowi Strandmanowi złotą medalikę na pamiątkę pobytu Prezydenta Mościckiego w Tallinie.

PROJEKT USTAWY O POMOCY WSCHODNIEJ.

BERLIN. (PAT). — Gabinet Rzeszy przyjął w dniu 14 bm. projekt ustawy o pomocy wschodniej.

Z ramienia rządu pruskiego uczestniczył w posiedzeniu gabinetu minister Hoepfer, Aschoff i Hiertsiefer. Ustawa o pomocy wschodniej obejmuje projekty ustawodawcze, dotyczące zarządzeń pomocy dla dotkniętych kryzysem prowincji wschodnich, popierania kolonizacji rolnej na Wschodzie oraz reorganizacji banku obligacji przemyślowych. Projekt ustawy odesłany zostanie niezwłocznie do Rady Państwa Rzeszy.

PŁOTKI NIEMIECKIE NA LAMACH PRASY POLSKIEJ

RZYM. (PAT). — Prowincjonalna prasa włoska powtórzyła fantastyczne pogłoski niemieckie na temat rzekomych propozycji polskich, dotyczących zawarcia ugody z Polską za cenę zrzeczenia się korytarza oraz części Górnego Śląska.

Redagowany przez brata premiera „Popolo d'Italia” prostuje te pogłoski, pisząc w korespondencji z Warszawy, że bez względu na różnice polityczne niena Polaka, któryby myślał nietylko o oddaniu ziemi, ale nawet o rewizji granic.

Autor korespondencji twierdzi, że Berlin wybrał wyjątkowo drażliwy moment dla puszczania w obieg tego balonu próbnego. Pismo podkreśla dalej oświadczenie min. Zaleskiego, że dla Polski zagadnienie rewizji granic absolutnie nie istnieje.

POWÓDZ W VALCOV

BUKARESZA. (PAT). — Sytuacja spowodowana powodzią w Valcov, staje się coraz bardziej katastrofalna. W mieście pozostawiono jedynie mężczyzn, ewakuowano zaś wszystkie kobiety i dzieci.

Około 2 tys. domów zalanych zostało wodą na głębokość półtora metra. Podobne zniszczenia wyrządziła powódź w Ismail, gdzie około 200 domów runęło, a wiele innych grozi ruiną. Podobnie katastrofalnie przedstawiła się sytuacja w Kilia. Panuje obawa, że gdy stopnieją śniegi i popłynie kra, wówczas miasto Valcov zostanie do reszty zniszczone.

Zakończenie procesu mjr. Kubali

SENSACYJNY ZWROT W PROCESIE

Jak donosiliśmy w sobotnim nr. „Słowa” mjr. Kubala po przyznaniu się do popełnienia winy rozstrzelania anonimów skazany został na karę wydalenia z wojska i rok więzienia z zaliczeniem mu aresztu prewencyjnego.

Przyznaniu się oskarżonego poprzedził sensacyjny zwrot w toku procesu a mianowicie w wnioskach prokuratora sąd zbadał świadka Kleczyska, która zeznała, że anonim, wymierzony przeciwko pułkownikowi Rayskiemu, pisała pod dyktando majora Kubali.

Zeznanie to wywołało ogromne wrażenie, które wzmogło się jeszcze bardziej, gdy wstał major Kubala i oświadczył:

— Tak jest, zeznanie to jest wiarygodne i słuszne.

Przew.: — Więc pan się przyznaje do autorstwa anonimów?

Osk.: — Tak. Uczyniłem to dla dobra wojska.

W dalszym ciągu major Kubala oświadczył, iż jał się anonimowi jako ostatniego środka bowiem częste jego zwracanie do wielu dostojników wojskowych w sprawie gospodarki w lotnictwie pozostawało bez rezultatu. Prosił on również o zezwolenie stanąć do raportu do Marszałka Piłsudskiego, ale nie otrzymał odpowiedzi.

Przew.: — Dlaczego pan major odrzucał się przyznać?

Osk.: — Ponieważ pan prokurator w śledztwie mnie zaprznił, że sąd nie pozwoli na przeprowadzenie dowodu prawdy.

Przew.: — A może to nie było tak? Ja panu powiedziałem, że skoro pan się nie

H A Ł A S O PURYSKIEWICZA

Puryskiewicz był najbardziej hałaśliwym członkiem parlamentu rosyjskiego. Ciągle robił jakieś kawały. Gdy na galerii dla publiczności w Dumie Państwowej wchodziła jakaś osoba, pierwszy raz tą instytucję zwiedzająca, — pytała się zaraz sąsiadów: — „Proszę mi powiedzieć, gdzie siedzi Puryskiewicz”.

Zdawać się mogło, że duch niepokornego nacjonalisty rosyjskiego jest takim samym, jaką była ziemska jego powłoka, że przy wymówieniu jego nazwiska, porusza się, hałasuje i szmerem i zirytowaniem porrywa szpalty dziennikarskie, na które padł jego cień, lub o które o nim odbiło się echo.

Kilka dni temu napisałem Baytel Furszkiewicz. O dziwaku - filantropie, że nie zasłużył sobie na to, żeby wśród społeczeństwa któremu tyle rozdał gotówki — miał siedzieć w więzieniu i o pół-warchole, pół-polityku rosyjskim, że jego patriotyzm rosyjski był prawdziwy, jego nienawiść naszego narodu z ideowych płynąca pobudek, jego morderstwo Rasputina było czynem rozpaczliwym szczerze jego śmierć w pobliżeniu Cesarstwa zbyt żalona, aby z nazwiska tego zrobić pospolitą poljaninę.

Wydawaczy się mogło, że już to zestawienie odjęło memu artykułowi wszelkie znaczenie aktualno - polityczne. Chodziło mi o szacunek dla jednostki ludzkiej, niezależnie czyto jest człowiekiem żywym i Polakiem, czy umarłym i Moskalem.

Na to ABC mi odpisało, że stwierdza się tu różnicę zdań w BB, czyli że jasnym jest, iż BB się rozleci, jeszcze przed powrotem Marszałka z Madery.

Naprzód krakowski i socjalistyczny napadł, że BB tak nisko upadło, że zamiast słać wykreje, sławi Puryskiewicza.

Głos Narodu zdecydował, że w tem wspomnieniu Puryskiewicza chodzi o wyraźny wpływ demoralizacji, której źródłem jest Bześć.

Nie chce mi się cytować głosów jeszcze kilku dzienników, którym również też ten mój nieszczyśliwy Puryskiewicz dał pole do pisania.

Na to ja teraz odpowiem swoje sumie.

Biedne, małe, niewolnicze duszyczki! Biedne jaszczurczki! nocą i dniami i wiecznię tresowane w tem, aby na każdy odruch myślowy odpowiadać bezpośrednio splumieniem zatrutego banałnością jadła!

I to się nazywają dziennikarze! Dziennikarze, którzy „wołają” „precz z cenzurą”. Jaką straszną między sobą stwarzają cenzurę! Nie wolno wspomnieć się o ludzkie ocenienie Puryskiewicza, aby choć kładzie jaszczurkę nie syknął: „już ci mamy, be be, — be be, — be be”. Prasa sama sobie nakłada jakieś kajdany na myśl.

Upomniałem się o Puryskiewicza i widzę w tem częstą tego „odkamywania” przeszłości, które jest tak konieczne w społeczeństwie naszym. Wyraz nie należy do mnie, lecz całą duszą solidaryję się z akcją „dkamywania” naszej politycznej, najbliższej przeszłości. Trzeba odciąć Polaka, aby o tej naszej niewolniczej przeszłości myślał.

Kategoriami, ustalonymi podczas tej niewoli, aby myślał niewolniczo. Dla każdego zreflektowanego Polaka z przed wojny Bismark to był lot, Stolypin — złodziej, Aleksander III galwan, wojsko pruskie — antykulturalne tyranstwo, wojsko rosyjskie — gromada pijaków i tchórzów. Tak dzisiaj myśleć nie możemy, wykoszlawia to bowiem nie tylko zdrowy rozsądek i obiektywizm, lecz i wykoszlawia nam pojęcie co w życiu państwa prawdziwego jest dobre, a co zle.

A o Puryskiewicza sprzezać się nie będą. Wygłosił zresztą podczas wojny jedną wielką szczerze filipolską mowę. Na te wielkiego pożaru jego czarna postać reakcyjny i mordercy złego ducha dynastji wyglądał smutnie. Można ją nawet wymyślić — jeśli się myśli — że cesarska Rosja za mało miała cierpień i że przez niedostateczną ilość przeszła upokorzeń. Cat.

W niektórych gazetach znalazły się wzmianki o mającej jakoby nastąpić nominacji p. Suchenka, względnie wojewody Kościelowskiego na stanowisko wojewody wileńskiego. Upoważnieni jesteśmy do stwierdzenia, że wiadomości te są dowolnymi plotkami, wymyślanymi w braku innych, a nie mającymi wspólnego z rzeczywistością.

Przyznaje, nie może być mowy o przeprowadzeniu dowodu prawdy.

Osk.: — Możliwie, że że zrozumiałem pana prokuratora.

Przew.: — Słowem pan się przyznaje do winy?

Osk.: — Tak.

Major Kubala prosi o zarządzenie tajności rozprawy dla udowodnienia, że kierował się on w swoich wystąpieniach względami na dobro wojska.

Przewodniczący pułkownik Rumiński zarządza tajność.

Major Kubala w ciągu dwóch godzin składa wyjaśnienia przy drzwiach zamkniętych, poczem Sąd ogłosił znany już skrajny wyrok.

ECHA KRAJOWE

ZYWIĄ I BRONIA

IV

Drugą dużą lukę na rynku wewnętrznym wypełnić może rozbudowa, a raczej odbudowa odczarzawstwa.

Istnienie i potrzeba wypełnienia tej luki stwierdzają dane poważne i najmniej sporne ze sprawozdania Komisji Ankietażowej do badania przemysłu i nowoczesnego podopiecznika Kępczowskiego „O stanie odczarzawstwa i jego organizacji”.

Z obu tych źródeł płyną wskazania wyraźne do racjonalnej naprawy i rozbudowy odczarzawstwa w celu nasycenia dotkliwego głodu jego produktami w stałym spożyciu wewnętrznym przy większej, niż w innych gałęziach produkcji, możliwości korzystnego wywozu.

„Hoduje się u nas owce cienkorunne, otrzymuje się wełnę bardzo złe oczyszczoną jednak za drogą na środki miejscowego nabycy, sprzedaje się ją za bezcen do Niemiec. Nam trzeba owiec średniorunnych” — wyrażny wniosek Komisji Ankietażowej.

Wspomniany podopiecznik mówi: „Woj. Poznańskie i Pomorskie są głównymi producentami (większe gospodarstwa) krajowej wełny szlachetnej. Obok stad b. wysokiej klasy (na drobnych pastwiskach) istnieją gładujące, zdegenerowane i te obniżają opisy rentowności hodowli owiec”.

Rzeczą najtrudniejszą, nawet w tej dziedzinie, nie mówiąc o innych, gdzie różnorodność zdegenerowanego materiału na licznych pastwiskach przeważa, jest zebranie w jednej okolicy większej jednolitej partii jakiegobądź produktu owczego. A tylko ta część partii nadająca się na wywóz po dobrej cenie. Ale, co to mówić o wywozie, kiedy: dla samej armii trzeba 350 ton wełny gładkiej, pranej i około 300 ton wełny czesankowej pranej. Konsumcja na głowę ludności wynosi zaledwie 0,5 kilo w r. 1921 i 0,7 kilo w r. 1927.

Ogółem przywozimy wełny za 200 milj. zł. wywozimy za 10 milj. zł. Cena z roku na rok wzrasta, przekraczając ceny przedwojenne.

„Dodam od siebie: widziałem sam i byłem w położeniu robotnika kanadyjskiego, który przy -40stopniowym mrozie w tęgi chłodziakach i dwu, w potrzebie trzech trykotach wleńnianych czuje się doskonale i zjawo rusza przy lesnej robocie. Naszego na to nie stać. Nasz na przewiew marzną, lub grzeje się ogniem, czy wódka, tracąc czas i zdrowie”.

Mięso: Niemcy za przykładem Anglii stawiają produkcję mięsa owczego na pierwszym planie. Francja też. U nas słaby popyt na lepsze gatunki mięsa. Nadwyżka wywozu 119 g. Konsumcja na głowę ludności pół kilo. Nic dziwnego, nasza baranina jest lżykowata, nieważ przykry zapach, który gęszą czosnkiem, co znowu małe kto lubi.

Czysto mięsne owce angielskie w naszych gorszych warunkach przy umiędnej selekcji, przedko się wyrażają. Ale są rasy mięsne, mniej wymagające i bardziej odporne. A jednak — nieuwzględnienie kierunku mięsnego jest główną przyczyną nieopłacalności hodowli owiec u nas pomimo to, że województwa wschodnie posiadają wszelkie warunki gleby i klimatu sprzyjające rozwojowi tego kierunku.

Koźuchy: Na 1.000.000 bitych u nas rocznie owiec, zaledwie 1/5 część idzie na koźuchy miernej jakości.

Nadwyżka przywozu skór 640.000 rocznie. Głównie sprzedaż zakupińska wyrabiana się przeważnie ze skór zagranicznych. Młoko: Nasze owce górskie i wschodnie przysiadają — najmniejszej na świecie (do 1000 litrów). Interesuje się nimi nawet Japonia. Lecz nasze owce górskie dzięki liwym pastwiskom dają mało mleka. Za to ze spadkiem temperatury wzrasta w niem % tłuszczu do 9, indywidualnie do 11.

I tu przewaga przywozu b. znaczna: 2.139 g. serów owczych.

Podopiecznik dużo mówi o regionalnych warunkach przeważnie zdegenerowanych ras owczych, regionalnych warunkach i odpowiadających im kierunkach naszej hodowli.

Województwa północno-wschodnie (Wileńskie i Nowogródzkie) powinny według zdania autora uszlachetniać swoją „wrzosówkę” w kierunku koźuchowym.

Istniejące tam stada o kierunku mięsno-wołnyim należy izolować, żeby kierunku koźuchowego nie psuły.

Hodowla zwierząt futerkowych, przeważnie egzotycznych, podobno nietylko zagranicą ale i w kraju oplaca się coraz lepiej, choć tam materiał zarodowy od rasowej ewcy znacznie droższy, a sposoby hodowli nieskończenie trudniejsze.

Tymczasem upadek niegdyś kwitnącej w Polsce hodowli owiec doprowadził do tego, że dobry koźuch, przedmiot pierwszej potrzeby naszych mas szeroki, staje się niemal futrem egzotycznym. Pamiętamy szerokie rozpowszechnienie u nas niezłych i tanich koźuchów „romanowskich”. Była to

samowystarczalność tylko w znaczeniu zbyt szerokiej odczarzawstwa.

Zwierzęta futerkowe, o których wyżej, z wyjątkiem królików, nie dają nic prócz futra dla naszego ogółu zbyt drogiego, gdy owca może dać pożytek czworaki (wyliczone wyżej i lanoline) — cenny tłuszcz leczniczy szeroko stosowany.

Omawiany autor nigdzie nie mówi, że uszlachetniana „wrzosówka” ma kontentować się samym wrzosem. Przeciwnie — ostrzega, że na lichem pastwisku każda rasa z wyrodzeniem ulegnie. Ale o poprawie i zakładaniu pastwisk nie mówi. Pod tym względem u niemieckich uczonych praktyków znajdujemy wskazówki wyczerpujące, jak co do ostrożnego po bydło wykorzystywania wzorowych, wiecznych pastwisk przez owce, gdzie one nieczem nie wzgardzą i wszystkie, nie wylęgając chwastów wystrzyga, tak co do specjalnych mieszańek na pastwiska owcze.

Będzie to może jedyny wyjście przy nieuniknionym ograniczeniu produkcji żywności na naszych ziemiach lepszych i słabszych?

N. Czarnocki.

LIDA

— „Rumaki rwące się do czynu” W Nr. 24 gazety „Słowa” ukazała się korespondencja z Lidy, dotycząca walnego zgromadzenia osadników powiatu Lidzkiego i Szczuczynskiego. Korespondencja napisana z wielkim tupeństwem, natomiast skromna co do treści o ogólnym zadaniu osadników w „podniesieniu kultury korniej”.

To też związek osadników, jako organizacja polityczna, nie związana z wytworczym procesem społecznym, ani rozwijając, ani też opowiadająca kulturę rolnej nie potrafi. Do procesu wytwórczo-rolnego polityk nie wniesie i ta organizacja rolnicza, bądź kółko rolnicze, bądź spółdzielnia rolnicza, dokąd zaczyna wchodzić polityka — zgóry skazana jest na zagładę.

Tytułowany przez Związek rewizyjny „rumaki, rwącymi się do czynu” osadnicy jako zawodowi politycy, lecz bez wiedzy fachowo-rolnej, bez znajomości rzeczy, a w obecnych warunkach niezdolni do odczarzawstwa pulsu życia społecznego, już nieraz sprydażali miejscową ludność rolną na manowce. Czy to wzmianki spółdzielnie trzonowe, czy do czynu? a pierwszy inicjator w założeniu tych mleczarni, nie zorientowali się w sytuacji, nie zbadali gruntu, nie zrozumieli tego, że gwałtowne zakładanie tych mleczarni było przedwczesne. Jak przedko otworzyły się mleczarnie, tak jeszcze przedko zaczęły się one zamykać. I tam, gdzie mleczarnia zbankrutowała, stworzyła się takie rozgorączczenie, wśród ogółu, że się nie przedko ona otworzy. Jeden efekt inicjatywy i pracy osadników.

Wład za ten idzie pożyczka na krowy i biedny rolnik, biorąc pożyczkę na krowy w Kasie Komunalnej przy cenie krowy 500 zł — zmuszony jest obecnie sprzedać trzy krowy dla spłacenia zaciągniętego długu. Drugi efekt inicjatywy osadników.

Przy wydawaniu zbroja na kredyty, jako pomoc siewną po cenie 1 puda 8 zł. dla zlikwidowania tego długu biedny rolnik musi sprzedać obecnie 2 pudy zbroja za jeden. Trzeci efekt pracy osadników. A obecnie, kto zapłaci weksle, procenty i t. d. chyba nie inicjatorzy. Można powiedzieć, iż trudno było przewidzieć kryzys ekonomiczny. Inicjator bez przewidywania wart try grosze. I o tem wszystkim należało mówić na walnym zgromadzeniu osadników w Lidzie. Ze stron naszych sprzo osadników trafiło do Sejmu. Oby się im lepiej powiodło, jak ich organizacji związkowej w „podniesieniu kultury rolnej”.

Przechodząc do osoby p. Malskiego, jako długoletniego prezesa zw. osadników, za znaczne musze, że 4 — 5 lat przesuwania p. Malskiego, to nie są długie lata i za jego poprz. zedni. praca osadników większe pokłowała nadzieje niż się okazało w rezultacie. Pan Malski, jako człowiek interesami związany z Warszawą, na terenie Zw. Osadników w Lidzie często świecił nieobecnością, inicjatywa na dystans, nie wiele warta. Drugi członek Zw. Osadników w Lidzie — polityk i etawista z zawodu — czynny członek Kasy Spółdzielczej w Raduni — obecnie odsunięty od niej z powodu opieczętowania Kasy przez Komisję Rewizyjną, w oczekiwaniu gruntownej rewizji Związku Rewizyjnego — p. Tadeusz. Spłuciacz przywrócił się do zbankrutowania mleczarni spółdzielczej w Skirukach; obecnie jest pocieszycielem przeszłych defraudantów leśnych i do upadłego walczy z gwałowymi lasów skarbowych, rzekomo agitującymi wśród ludności przeciwko należeniu do zbankrutowanej mleczarni spółdzielczej w Skirukach. To też Zw. Osadników na naszym terenie tworzy nowy szum, lecz nie nowe wartości. A Schopenhauer powiedział: „że nie dookola twórców nowego szumu, lecz dookola twórców nowych wartości świat się obraca”.

„Tutejszy”.

Dyrekcja Kino-teatru „HOLLYWOOD”
ma zaszczyt zaprosić Szanowną Publiczność na jeden z najlepszych filmów dźwiękowo-śpiewnych obecnego sezonu p. t.
„STUDENT ZE SZTOKHOLMU”
Złota seria produkcji szwedzkiej
Nowy doktor honoris causa U. S. B.

PRAGA. (PAT). — W dniu 14 bm. odbyło się w gmachu poselstwa polskiego w Pradze uroczyste wręczenie profesowi uniwersytetu Karola w Pradze dr. Luborowi Nicerle dyplomu honoris causa uniwersytetu Stefana Batoiego w Wlinie. Uroczystości zgali przemówieniem poseł polski dr. Grzybowski, który wskazał, że w obecnym ciężkim i doniosłym okresie historycznym pierwszym sposobem zwalczania trudności jest współpraca międzynarodowa, a najwyższą jej formą jej współpracę na polu twórczości. Wyrazem tej współpracy jest uroczystość dzisiejsza udzielenia przez uczonych polskich uczonemu czechosłowackiemu najwyższego odznaczenia naukowego.

Następnie zabrał głos profesor dr. Szykowski, upoważniony przez uniwersytet Wileński do dokonania aktu promocji. W przemówieniu prof. Szykowski skreślił historię uniwersytetu wileńskiego i jego stosunki z uczonymi czechosłowackimi, poczem podniósł zasługi naukowe prof. Nicerle na polu sławistyki i wręczył mu dyplom.

Z kolei przemówił prof. Nicerle, prosząc o wyrażenie jego podziękowania uniwersytetowi Wileńskiemu i podziękując za wysocę ceni sobie zaszczyt, jaki spotkał go ze strony tak starej, słowiańskiej i zasłużonej uczelni. W uroczystości wziął również udział czechosłowacki minister oświaty dr. Dere.

Katastrofa w kopalni Fushun

W OŚWIETLENIU PRASY SOWIECKIEJ

MOSKWA. (PAT). — Jak donosi prasa sowiecka, podczas ostatniej katastrofy w kopalni Fushun w Chinach zginęło zgórą trzy tysiące robotników. Tak duża liczba ofiar spowodowana została tem, że administracja obawiając się przerzucenia się ognia do innych szybów, kazała zamknąć wszystkie wyjścia z połaciego się szybu.

Czy reumatyzm i podagra są uleczalne?

W tej kwestji niezmiernie dla wszystkich cierpiących ciekawym przyszykiem jest list p. J. Szerra, Lwów, ul. Lindego 2 II p. w którym p. S. pisze nam m. in.: od lat kilku uciążliwie cierpię na reumatyzm; oraz okropne rwanie w prawej nodze. Przez ten czas używałem niezliczonej ilości różnych środków leczniczych, jakoteż dwa razy byłem w miejscowościach kąpielowych zagranicą. Skutek był jednakowy tylko przejściowy, bole zawsze wracały i nie odczuwałem poprawy. Przed okolo trzema miesiącami wrócił mi mój znajomy uwagę na Togał, który natychmiast nabyłem w aptece. Togał zjadałem codziennie trzy razy po dwie tabletki. Już w pierwszym tygodniu odczułem znaczną ulgę, a w trzecim pozbyłem się tej przykrej dolegliwości i jestem jak nowonarodzony.

JESZCZE TRWA
„BIAŁY TYDZIEŃ”
CENY JAKICH DOTYCZĄS NIE ZNANO

NANSUK	KOSZULE męskie dzienne
MADEPOLAM	” ” nocne
PRZESCIERADŁOWE półpłótno szer. 140	KOSZULE damskie dzienne
” ” ” ” 160	” ” nocne
PODPINKOWE szer. 200	REFORMY jedwabne
SILEZJA na koperty	FIRANKI koronkowe odpasowane i na metry.
RĘCZNIKI kąpielowe - gobelinowe	SERWETY białe i kolorowe
” ” walfowe	OBRUSY bawelniane
” ” frotté	” lniane
KOPERTY pod kołdry ozdobne z merezką	CHUSTECZKI męskie białe i kolorowe ze szlakami
” ” ” ” z niciankami	” damskie ” ” ” ”

PO ZA SPECJALNEM OKAZJAMI, NA TOWARY BIAŁE BIELIZNĘ, FIRANKI, LDZIELAMY 10% RABATU. PROSIMY O OBEJRZENIE WYSTAWY JAK RÓWNIEŻ ZWIEDZENIE NASZEGO MAGAZYNU.

Wileński Dom Towarowo-Przemysłowy

„BRACIA JABŁKOWSCY” Sp. Akc.

Wilno, Mickiewicza 18.

W WIRZE STOLICY
PRZEDNIA GOSPODARKA.
W stołecznej Radzie Miejskiej, w miarę lecżącej się dyskusji budżetowej, okazują się coraz nowe fakty, świadczące wymownie o tepocie i niezaradności ciała zbiorowego, jakim jest Magistrat.
Parę lat temu budownictwo ruszyło naprzód; jak grzyby powstawały wciąż nowe i nowe domy, kleceno całe dzielnice.
Hal — pomyślał Magistrat — zbudujemy obrzyliśmy cegielnię, będziemy produkować miliony cegieł i wzbogacimy miasto, kraj, siebie...
Wzięto się rażno do dzieła Nim dotknięto budowę do połowy — minęły 3 lata, dobra konjunktura, zapotrzebowanie na cegłę. Kryzys, zastój. Wpakoowano w polowicznie mury 4 miliony 473 tysiące złotych, by wykończyć cegielnię trzeba przy najmniej drugie tyle.
Niegłupi Magistrat! Urządzono zaprzęstać budowę, a nawet — zwałwilo to, co zostało zrobione. Przeznaczono na ten cel 20.000, zł, doda się potem jeszcze z setkę szczęśliwie wszystko zlikwiduje. Niema, jak Magistrat do interesów.

MUZYKALNI BEZROBOTNI
Mieli oni swoje dobre czasy. Mnożyły się kina, kawiarnie, bary, — wszędzie orkiestra musiała przygrywać, wszędzie poszukiwano muzyków. Lokal bez muzyki był zgóry skazany na zagładę — nikt nie chciał takiego odwiedzać.
Gramofon — pfeł zły ton! Do głowy nikomu nie przychodziło, by w pierwszorzędną restauracji zastąpić orkiestrę gramofonem. To też był muzyków zdawał się być zapewniony, czuli się pewnie, zawsze zarabia, zawsze będą potrzebni.
Kina dźwiękowe zarzły odrazu muzykantów. Poredakowano ich, wyrzucono na bruk. A skoro publiczność słucha spokojnie w kinie chroboczącego, szwaczającego, dudniącego gramofonu, — czemużby go nie miała słuchać w kawiarni, i na ślizgawce, i tu, i ówdzie? W rezultacie zapotrzebowanie na muzyków maleje z dniem każdym.
W Warszawie jest obecnie 400 bezrobotnych muzyków, w całej Polsce — około 1000. Wobec Niemiec jest to śmieszna liczba, tam bowiem zarejestrowano ich przeszło 20.000.

Polityka w literaturze dziecięcej
LENINOWA - KRUPSKA O ZADANIACH KSIĄŻKI DLA DZIECI WYCHOWANIE MŁODZIEŻY A MATERJALIZM.
Rząd sowiecki całą swą uwagę poświęca wychowaniu dzieci, wszechpijąc od wczesnej młodości w rozwijające się umysły politykę i hasła ideologii komunistycznej.
W tych dniach wygłosiła w Moskwie, na powyższy temat dłuższy odczyt wdowa po Leninie, N. K. Krupskaja, która szczególnie zainteresowała się literaturą dziecięcą.
Mówiąc o zadaniach książki dla dzieci, zaznaczyła, że treść jej powinna być przepojona duchem komunistycznym, mogącym dać dziecku żywy obraz ideologii komunistycznej. „Niedawno — mówiła Krupskaja — powstał w Moskwie spór, czy należy wszczepiać w dziecko 7 — 8 — letnie pojęcie o eksploatacji, czy nie. Moim zdaniem, (treba usilnie starać się o to, aby dziecko zrozumiało znaczenie eksploatacji, ponieważ bez zrozumienia tego pojęcia, obca mu będzie walka klasowa, nienawiść klasy robotniczej do kapitalistów, nienawiść szerokich warstw rolniczych do wielkich obszarników.
Konieczne jest, aby literatura dziecięca stała się podstawą do wychowania młodego pokolenia w duchu materjalistycznym, w duchu pojmowania dzieł i materjalizmu w ogóle i dlatego pisarze literatury dziecięcej powinni zaznajamiać dzieci z konkretnymi wypadkami z historii walk klasowych i wypadki te oświetlać z punktu widzenia partji komunistycznej. Równocześnie należy prowadzić walkę przeciw książkom dla dzieci i młodzieży, przesiąkniętym obcą ideologią. Nie znaczy to, że mielibyśmy wrzucić do pieca wszystko, co nie jest wyłącznie komunistyczne, ale w takim wypadku do dzieł obcej, niekomunistycznej literatury winni nasi literaci napisać odpowiednią przedmowę. Również widzę konieczność wydania specjalnej encyklopedji dla dzieci, gdyż sama literatura powieściowa nie wystarczy.
W dalszym ciągu swego odczytu występowała prelegentka przeciw książkom o złych duchach, pannaach wodnych i t. p., których — jej zdaniem — używają dla swych celów wrogowie komunizmu.
Jak widać z powyższego, działaczka komunistyczna dąży do stworzenia nowej literatury dziecięcej w ZSSR. Czy jednak czytelnik w wieku od lat 7 do 8 będzie z zainteresowaniem studiował powiastki o „piątlerce”, komunizmie i t. p. — niewiadomo.

RARAŃCZA
15-II 1918 r. Druga Brygada Legionów, znajdującą się na froncie austriackim, na Bukowinie, przedarła się z bronią w ręku przez front koło wsi Rarańcza, na granicy Besarabji i pod dowództwem brygadiera pułkownika Józefa Hallera wkroczyła na terytorjum rosyjskie, aby się połączyć tam z oddziałami formującymi się Korpusu Drugiego Wojsk. Polskich na Wschodzie.
Bitwa pod Rarańczą, jako działająca wojenna nie była momentem decydującym w szeregu starć zbrojnych, nie wytworzyła nowych, ciekawych sytuacji strategicznych i nie zamknęła łańcucha walk. Nawet jako właściwy bój nie jest bitwa pod Rarańczą ciekawa: ruch wojsk był bardzo nieskomplikowany — kierunek wprost naprzód, użycie rozmaitych rodzajów broni było niemożliwione, operowanie poszczególnymi jednostkami bojowymi — prawie żadne.
Jeżeli się zastanowimy nad podłożem psychologicznym zdarzenia, uderzyć nas musi to, że bitwa pod Rarańczą pod tym względem zawiera w sobie pierwiastki wspólne wszystkim wysiłkom żołnierza polskiego, walczącego o wolność Ojczyzny. To, co się stało pod Rarańczą w warunkach niewyłącznych, wprost oszołamiających, zdumiewających cały świat, to jednak w stopniu mniejszym, lub większym, przeżywał żołnierz polski przedtem i później: gdzieś we Włoszech, lub Egipcie, na Murmanie lub Syberji czy Kaukazie. W walce pod Rarańczą, jak

w soczewce, skupiły się i wyraz najpełniejszy znalazły wszystkie pierwiastki duszy żołnierza polskiego, oderwanego od narodu, żołnierza-tulacza. I dlatego bitwę tę należy uważać za wzór, prawie za symbol wysiłków zbrojnych tego żołnierza.
Pamiętać dobrze należy, że wszystkie bitwy, jakie kiedykolwiek bał się staczać żołnierz polski, od czasów najdawniejszych do dni ostatnich, dadzą się podzielić na dwie nierówne grupy: na walki żołnierza-obywatela niepodległego państwa i na boje żołnierza — walczącego dopiero o istnienie takiego państwa.
Sytuacja pierwszego żołnierza jest nieporównanie lepsza. Walczy on przeważnie na ziemi ojczystej, lub tuż poza jej granicami, ma ścisłą łączność z narodem, czuje za sobą autorytet i potęgę całego państwa. Może on walczyć w warunkach niesłychanie ciężkich, może nawet chwilowo utracić łączność z narodem, oderwać się od ziemi ojczystej, przeżyć tragedję Moskwy lub Cecory, ale nawet w chwili najokropniejszej ma on w sercu nadzieję, która dodaje mu sił i która niezawsze zawodzi, czego przykładem jest Zbaraż.
A więc żołnierz ten zawsze ma przed sobą nieprzebrane źródło siły, jakim jest wiara w potęgę narodu, ścisłej — państwa, którego woli jest wykonać. Czerpie więc z tego źródła, wzmacnia się duchowo i mocniej ścisła broń w omdleającej naważ ręce. A więc przecież każdy, że wiele znaczy mocna dłoń, ale stokrój więcej — mocny duch, który jedynie

rozstrzyga o zwycięstwie.
Żołnierz, pozbawiony opieki państwa, znajdujący się w warunkach bezporównania gorszych. Nie ma on ponad sobą autorytetu państwa, lecz musi ten autorytet sam stworzyć, aby obcy zaimponować; — oderwany od narodu, musi ten naród reprezentować, nie pytając o jego zgodę; musi w jego imieniu w sposób uzurpatorski przemawiać wobec całego świata, każde swoje słowo przypięczętować krwią, za każdy swój czyn płacić życiem setek młodzieńców. Musi wreszcie, nawet wówczas, gdy rozum stwierdza, iż żadnej nadziei na lepszą przyszłość mieć nie można, musi mieć tę nadzieję, musi iść naprzód z tą zachwałą, szaleńczą wiarą, która zwycięża wbrew wszystkim najrozsądniejszym krakaniom, wbrew proklamom najbardziejzych mózgowców! Takim zawsze był żołnierz polski — tułacz bezdomny, walczący o wolność i chwałę swej Ojczyzny. I takim szczególnie był pod Rarańczą.
Pamiętny w dziejach narodów europejskich i szczęśliwy dla nas rok 1918, rozpoczął się pod znakiem ogromnego wysiłku Polaków, dążących do stworzenia samodzielnej armji. Na olbrzymiej przestrzeni frontu wschodniego, po obu stronach, wśród wojsk rosyjskich i rumuńskich z jednej strony, a niemiecko-austriackich — z drugiej strony, znajdowały się cztery grupy formacji polskich. Po stronie zachodniej stały dwie brygady legionów: pierwsza na północy w rejonie Kowla, druga — na Bukowinie, koło granicy besarabskiej. Po stronie

wschodniej z chaosu bolszewickiego wyłaniały się dwa korpusy: 1-szy koncentrujący się koło Bobrujska i drugi, tworzący się w Rumunji. Sytuacja wszystkich tych oddziałów była wyjątkowo ciężka: brygady były ledwie tolerowane przez państwa centralne, które traktowały je przedewszystkiem jako atuty w grze politycznej, korpusy zaś na wschodzie były w sytuacji jeszcze gorszej, gdyż nie miały żadnego punktu oparcia, bo ani rozporządzały spójnym i niezależnym terenem, ani miały ponad sobą autorytetu przedstawicielstwa narodowego.
W Brześciu w lutym został podpisany pokój niemiecko-bolszewicki, przyczem Ukraina, istniejąca z łaski Niemców tylko na papierze, otrzymała całą Chełmszczyznę! Został dokonany na Polsce nowy rozbiór, tem tragiczniej, że i zaborca — Ukraina — miała paść ofiarą zrzecznej gry niemieckiej, bo Niemcy dążyli do wzmocnienia swych wpływów na całym Wschodzie Europy. Będąc pewni zwycięstwa, Niemcy postępowali coraz zachwalej i wreszcie zażądali od I Brygady złożenia przysięgi na wierność cesarzowi i na braterstwo broni z Niemcami. Tych, co przysięgę złożyli, skierowali do oddziałów polskich, znajdujących się w ścisłej zależności od komendy niemieckiej, tych, co przysięgi odmówili, a takich była większość, zabrali do obozów koncentracyjnych. Brygada I, jako jednostka bojowa, istnieć przestała.
Straszną wieść o pokoiu brzeskim, który dokonał nowego gwałtu na Polsce, dotarła do Brygady wieczorem

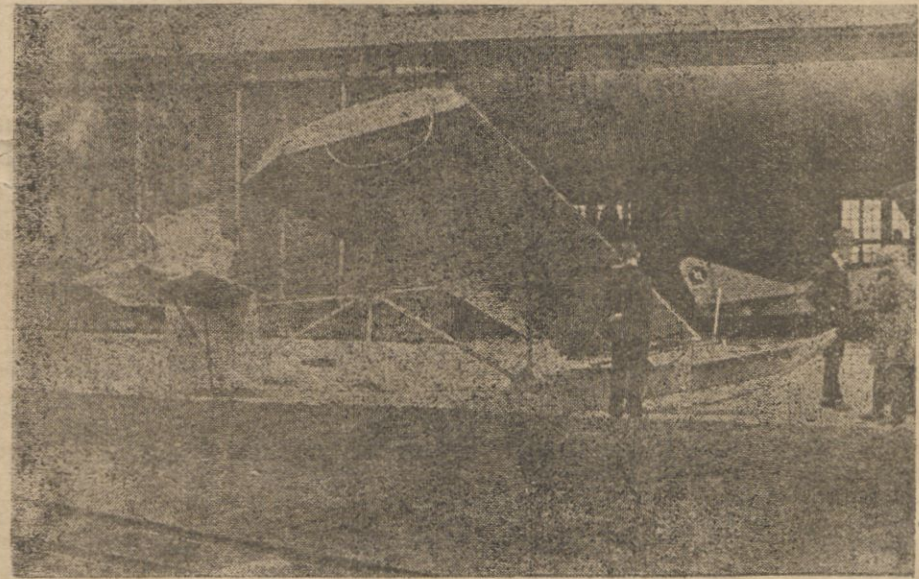
UCZMY SIĘ LATAĆ NA SZYBOWCACH

Loty bezsilnikowe są zagadnieniem bardzo chętnie poruszaniem przez wszystkich, lecz docenianiem należycie przez niewielu.

Tak jest w Polsce, Niemcy bowiem zbudowali w r. 1930 przeszło tysiąc szybowców i latali na wszystkich.

Szybowiec kosztuje niewiele (jak na maszynie do latania przystało) i jest łatwy w oswojeniu, małą więc

po pokonaniu mniejszych trudności wazy się na większe. Z niższego stopnia wzgórka wciągamy maszynę wyżej, dróżkę lecinny, osiągamy większą wysokość względem ziemi, a to pozwala na wykonywanie wiraży, t. zn. zwrotów, zmian kierunku lotu. W końcu jednak zawsze trzeba skierować maszynę pod wiatr, bo inaczej szkoda tej pociechy. Wiatr ma pra-



Łatwy w prowadzeniu i silnie zbudowany szybowiec szkolny typ CW III (konstr. Czerwiński) na tle hangaru na lotnisku w Skniłowie koło Lwowa. — Szybowiec ten ma za sobą 500 lotów i należycie używany i konserwowany nie ma granicy użyteczności

dość szybowców w Polsce tłumacząc przesyłem i niewątpliwie lenistwem.

Zrozumienie teorii lotu żaglowego wymaga kilkunastu godzin studiów książki, którą trzeba wpiernić wyszukać, a zorganizowanie latania na szybowcach też zabiera trochę czasu, a zwłaszcza wysiłku. Wszystko to jednak opłaca się, zwłaszcza że posiadamy dobry typ szybowca szkolnego, konstrukcji Czerwińskiego Wacława, absolwenta Politechniki Lwowskiej, wypracowanego serwjnie przez Związek Awiatyczny Studentów Politechniki Lwowskiej, t. zw. C.W. III. Odtąd ta właśnie maszyna CW III powinna stać się serdecznym przyjacielem każdego, młodzieńca, tak, jak teraz niejedna ma swoją ukochaną żaglówkę, narty i p.

wo w tym wypadku gwizdać z szybkością 8 m. na sekundę.

Gdy grono latających dysponuje wiatrem około 10 m. na sekundę i więcej — warto robić loty żaglowe. — Start do lotu żaglowego odbywa się tak, jak do ślizgu, tylko przy słabym wietrze maszyna czuje sentyment do ziemi, przy silniejszym natomiast ucieka taki ptaszek, 300 i więcej kilogramy, pod niebo. Mówimy, że szybowiec „puchnie”, zupełnie, jaby ktoś z nieba ciągnął go za sznurki. Przy startcie maszynę zawyje trochę, bo i



Dwuosobowy, wygodny szybowiec rekordowy typ CW IV w warsztatach Zw. Awiatycznego Stud. Politechniki Lwowskiej. Za maszynę tę konstr. Czerwiński Wacław obsłużył. Pol. Lw. Zw. Aw. uzyskał IV nagrodę w dziale aparatów lotniczych na Kom-turze w Poznaniu w r. 1930.

szybokość początkowa i wiatr duży, ale później trzeba dobrze wysilić się, by na tle obłoków znaleźć ptaszka. Wyleciał jeden, potem drugi, trzeci i wszystkie zdrowe maszyny szubują. Te, które przeszły już „łamanie kości”, warto zostawić tylko do lotów ślizgowych. Jeśli ktoś obserwował choćby wrone, siadając na dachu, pod wiatr, nie postawi pytania: dlaczego szybowiec „puchnie”? Wiatr — to poruszająca się masa powietrza. Uderza-

oddziałów zostało dokonane.

Nie trzeba mówić o tem, jakie wrażenie zrobił szalony czyn Żelaznej Brygady. Międzynarodowi dyplomaci zupełnie potracili głowy, nie wiedząc jak zareagować na takie zdarzenie. W Rumunji odbył się szereg burzliwych konferencji przedstawicieli państw sprzymierzonych z udziałem Polaków. Rezultatem było oficjalne oświadczenie, iż wola Polaków musi być uszanowana i że oddziały polskie stanowią część armii koalicyjnej.

Czyn Brygady Żelaznej nie tylko oszołomił graczy politycznych, ale przede wszystkim porwał wszystkich Polaków wojskowych. Z pewnością stwierdzić można, iż nie było ani jednego Polaka wojskowego, bez względu na to, jaki mundur okrywał jego pierś, któryby nie drgnął na wieść o Rarańcu, któryby nie łączył się całą duszą z tą garstką walecznych!

To, co przeżyła Brygada Żelazna pod Rarańcą, przeżywał w innych okolicznościach każdy żołnierz-Polak, to, czego dokonała Brygada, pragnął i mógł dokonać każdy Polak. Nie zmniejsza to zasługi walecznych rarańczyków, nie, ale pozwala wskazać na ich czyn nie tylko jako na czyn Drużyny Brygady Legionowej, ale jako na czyn żołnierza polskiego, walczącego o wolność swej Ojczyzny. Żołnierz ten, gdy mu zabraknie miejsca na ziemi ojczystej, idzie szukać Polski Wolnej w wawozach hiszpańskich, w tajgach siberijskich, pod gorącym słońcem Włoch, lub wśród śniegów murmańskich — i Polskę tę wolną, wielką, mocną — znajduje!.

W obecnym warunkach gospodarczych szkolenie pilotów żaglowych jest jednym z dobrych sposobów dorównania panowaniu w powietrzu, naszym sąsiadom.

Wyjaśnię teoretycznych i technicznych odnośnie do szybowców udzieii

Areszty wśród wyrotowców wileńskich

Zlikwidowanie Okręgowego Kom. K. P. Z. B. i P. P. S.-lewicy

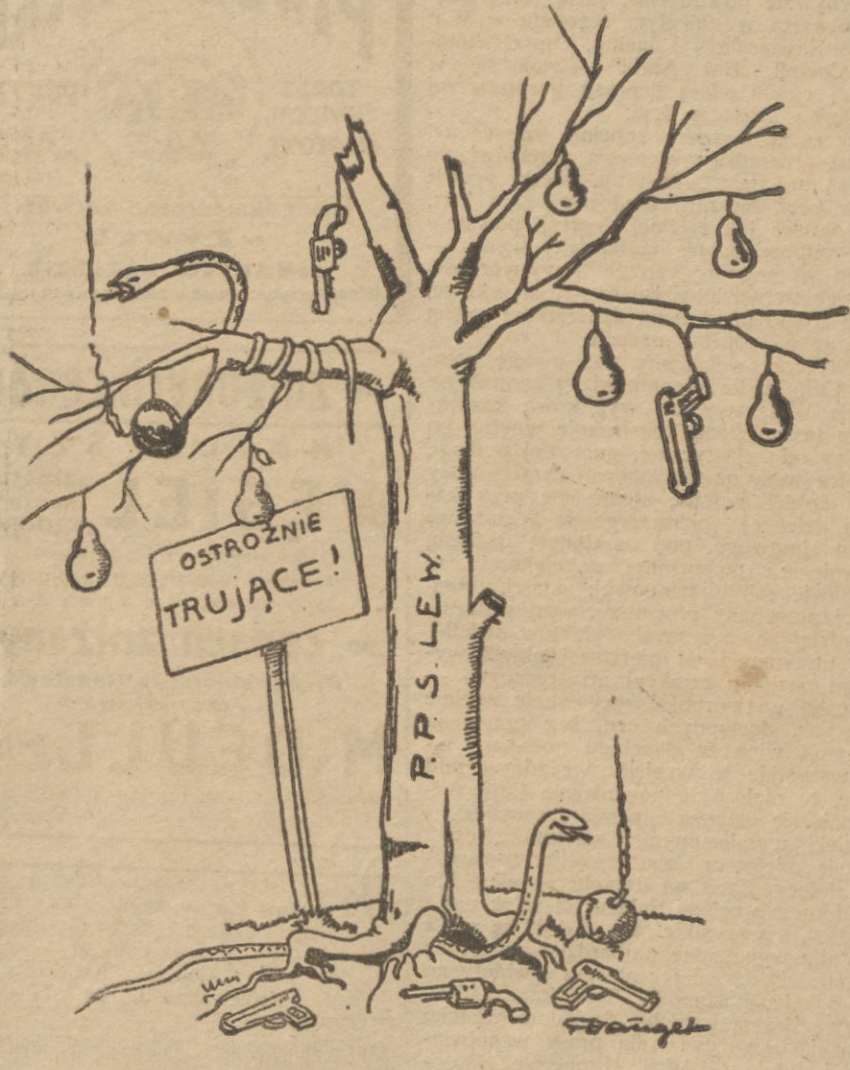
W związku z likwidacją komunistycznej organizacji, występującej pod nazwą PPS—lewicy, dokonano nocy wczorajszej szereg rewizji i aresztowań w mieście. Między innymi opieczętowno lokal sekretariatu stronnictwa przy ul. Wielkiej. Jednocześnie policja wkroczyła do lokalu redakcji gazety żydowskiej „Wilner Tog”, gdzie po dokonaniu rewizji lokal został opieczętowny. Aresztowano redaktora naczelnego tej gazety Rejzina, współpracowników: aplikanta Drejera, Gordona i Bengisa, oraz radcę prawnego aplikanta adwokackiego Kacewa. W mieszkaniach wymienionych dziennikarzy żydowskich dokonano również rewizji. — Ogółem w Wilnie aresztowano około 60 osób. — Całkowity materiał kompromitujący, znaleziony podczas rewizji przekazany został władzom sądowno-śledczym. Zawiera on wszelkiego rodzaju bibułę komunistyczną, broszury, sprawozdania ze zjazdów, okólniki, instrukcje i t.p. ogółem około 100 tysięcy egzemplarzy. Na podstawie znalezionego materiału stwierdzono, że w ręce władz trafił

cały okręgowy komitet KPZB, będący w stałym kontakcie z PPS-Lewicą.

Jednocześnie przeprowadzono szereg rewizji, na prowincji, gdzie również rozwiązano powiatowe i rejonowe sekretariaty organizacji komunistycznych. Znaleziono dowody szkodliwych

się wyrotowców do wystąpienia w „dniu bezrobocia”, wyznaczonym jak wiadomo na 25 bm.

Śledztwo w sprawie aresztowanych toczy się w przyspieszonym tempie pod bezpośrednim nadzorem prokuratora s.o. Dębickiego.



Trujące owoce.

ODEZWA

DO ROLNIKÓW UPRAWIAJĄCYCH LEN.

Wobec potęgających się trudności zbytu włókna lnianego na terenie województwa północnych, jako najwięcej zainteresowanych w produkcji lnu, została podjęta akcja, celem znalezienia zbytu na chałupnicze wyroby lniane. — Początkowo dotyczyło to bieżących potrzeb, które posiadają najmniejsze wymagania techniczne i są wyrabiane z płócien grubych, tkanych z przędzy pakulaen, względnie z gorszych gatunków włókna lnianego.

Celem ustalenia wzorów tych płócien i dostosowania do nich grubości przędzy i szerokości warsztatów tkackich, prosimy o nadsyłanie nam próbek płócien, wyrabianych na tanciejszym terenie.

Próbki winne być wycięte z całej szerokości płótna, w pasach 20-to centymetrowych. Do każdej z nich prosimy dołączyć dane dotyczące przeciętnej wagi jednego metra i ceny sprzedanej na miejscu, jak również możliwości wykonania większej ilości tkanin według wzorów, które zostaną przyślane po otrzymaniu większej ilości próbek.

Ze względu, iż zależy nam bardzo na czasie, prosimy o rychłą odpowiedź, jakiej szerokości mogą być wyrabiane grube płótna, próbki z których należy nadsłać jako przesyłki pocztowe „próbki bez wartości” pod adresem Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie, ulica Mickiewicza 19.

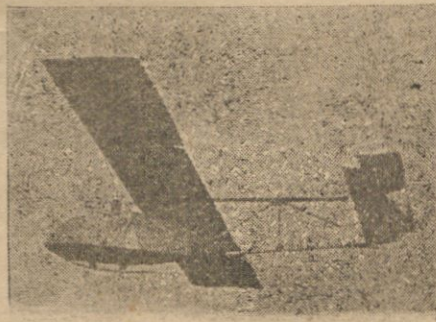
Towarzystwo Lniarskie w Wilnie.

jęć o zboczce góry przybiera kierunek skośny względem poziomu. Szybowiec w locie zachowuje w przybliżeniu poziom i w takim położeniu „winduje się” do góry.

Te t. zw. piądy wstępujące nie są jedynym źródłem, lotów żaglowych. Znajomość „gościnnych” prądów może posiadać z książek odpowiednich, z których większość jest napisana w języku niemieckim.

Udane loty żaglowe trwają po kilkanaście godzin, jasne więc jest, że taki żeglarz wykonujący w międzyczasie ślizgi i ósemki maszyną w powietrzu, słowem — zachowuje się, jak ptak. Dłuższe loty wykonują się w wygodnych maszynach, a brak warczącego motoru nie jest rzeczą, od której nie można odzwycząć się.

Sportowy cel osiąga się w długotrwałym żaglowaniu, albo w lotach



Szybowiec w locie.

burzowych, jednak nie jest jedynym celem szybownictwa.

Szybownictwo to szkoła i jako taka winna być przez praktyków traktowana.

Wyszkolenie pilota żaglowego kosztuje dziesięciokrotnie mniej, niż wyszkolenie pilota płatowcowego.

Pilot żaglowy potrafi maszyną motorową ze zdelektowanym silnikiem ostrożnie i wygodnie posadzić na ziemi. Doświadczenia naukowe, odnośnie do zachowania się poszczególnych części maszyn latającej i ich wzajemnego rozmieszczenia, a dające dużą ścisłość, można wykonywać na szybowcu.

W obecnym warunkach gospodarczych szkolenie pilotów żaglowych jest jednym z dobrych sposobów dorównania panowaniu w powietrzu, naszym sąsiadom.

Wyjaśnię teoretycznych i technicznych odnośnie do szybowców udzieii

Zbiegowie komunistyczni nad granicą sowiecką

Przypuszczenia władz, że w związku z likwidacją Centralnego komitetu KPZB i PPS lewicy, niektórzy z agitatorów będą się starali uciec przed aresztowaniem, uciekając do Bolszewji, sprawdziły się w zupełności.

Nocy wczorajszej po zamknięciu granicy w rejonie Rakowa i Iwieńca ujęto 8 komunistów z Łodzi i Warszawy, usiłujących przedostać się przez kordon.

KRONIKA

NIEDZIELA 15 Dzisiaj
Faustr, jutro
Julian

W. słońca o g. 6 m. 45.
Z. słońca o godz. 4 m. 18

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGII U. S. B. W WILNIE.

z dnia 14 II. 31 r.
Ciśnienie średnie w mm. 764
Temperatura średnia — 13
Temperatura najwyższa — 10
Temperatura najniższa — 14
Opad w mm. —
Wiatr: południowy
Tendencja: wzrost
Uwagi: północnymrno.

URZĘDOWA

— Audjencje u p. wojewody. Wojewoda Kirtkils przyjął wczoraj na audjencji: prezidenta Izby Rzemieśniczej p. Szumanskięgo z dyrektorami tej Izby p. Łazarewiczem w sprawach budżetu Izby, majora Pinczewskiego i p. Andruszkiewicza w sprawie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, — delegację związku Legionistów w osobach przewodniczącego T. Bińskiego i członka zarządu K. Wjickiego w sprawach oświatowo-kulturalnych związków b. wojskowych, specjalnie Stow. rezerwistów i b. wojskowych, wiceprezidenta inż. Czaję w sprawach miejskich — pp. Jana Łuczukowskiego i Jurrowską, przedstawicieli nowo powstającej spółki akcyjnej „Spółdzielni autobusowej w Wilnie”, którzy przybyli poinformować p.

województwo o złożonej przez Spółdzielnię nową ofertę w przedmiocie ruchu autobusowego w Wilnie. Wreszcie przyjęty był dyr. panstw. Banku Rolnego p. Maculewicz na konferencji oraz komendant wojewódzkiej PP insp. Ludwikowski

— Zjazd referentów starostów. W Urzędzie Wojewódzkim odbył się zjazd referentów starostów i delegatów niektórych gmin województwa wileńskiego, poświęcony wykonaniu i wprowadzeniu w życie postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ewidencji i kontroli ruchu ludności oraz rozporządzeń wykonawczych.

Na zjeździe omówiono i przedyskutowano sprawę dokonania czynności przedwstępnych: (w okresie przejściowym) odnośnie akcji wprowadzenia meldunków i ksiąg ewidencji ludności. Podkreślono, że potrzeba ewidencji ruchu ludności przenika do podstaw organizacji państwa, a księgi ludności stają się ważkim wynikiem organizacji gminy. Problemy te należy rozpatrywać przedewszystkim z punktu widzenia potrzeb ludności.

Przedmiotem konferencji była również kwestja przyjęcia z pomocą finansową przez Skarb Państwa gminom województwa wileńskiego, które nie będą częściowo w stanie pokryć wydatków związanych z akcją wprowadzenia ewidencji ludności, a w szczególności kosztów ankiety. Uczestnicy zjazdu zawiadili wczorajszym biuro odresowo — meldunkowe m. Wilna, gdzie optycznie zaznają nali się z tem zagadnieniem.

— Miejskie stypendja dla publicystów i dziennikarzy. Magistrat m. Wilna zaprojektował ustanowienie 2-ech stałych stypendiów

PRZEKAZY DO ROSJI SOWIECKIEJ

z uwzględnieniem przepisów istniejących, najtaniej i najprędzej załatwić można przez Banki Zagraniczne przy pośrednictwie

Domu Bankowego STANISŁAW KWINTO
Marszałkowska 121 w Warszawie. Tel.: 614-26 i 664-40.
Przekazy załatwiamy terminowo

W NOWOWYBUDOWANYM DOMU TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO MIASTA WILNA
przy ul. Jagiellońskiej 14

DO WYNAJĘCIA

lokal współczesny przystosowany dla potrzeb instytucji lub Banku
Informacje w Towarzystwie Kredytowym m. Wilna,
Portowa 4 (od 10 do 2)

Każdemu chętnie Związek Awiatyczny Studentów Politechniki Lwowskiej, Lwów, Politechnika.

W sprawach samej tylko szkoły żeglarskiej powietrznego proszę zwracać się do Aeroklubu Akademickiego Wileńskiego, Wilno, Mickiewicza 4. W.S.

gła publicystów i dziennikarzy wileńskich. Stypendja te, wynoszące 2500 zł. każde, mają za zadanie podnieście zainteresowania się publicystów i dziennikarzy wileńskich sprawami związanymi z gospodarką samorządową i umożliwienie im przeprowadzenia studiów o miastach polskich i zagradzenia studiów w miastach polskich i zagranicą oraz zachęcenie do ogłaszania wyników specjalnych.

— Dokształcanie dozorców sanitarnych. Magistrat wniósł uchwałę o zorganizowaniu 6-tygodniowych kursów dla dozorców sanitarnych, gdyż dotychczasowa ich działalność wykazała brak przygotowania specjalnego, co w rezultacie odbija się ujemnie na wynikach prac.

ZALOBNA
— Akademickie Koło Misyjne zawiadamia swych członków, że w dniu 16 b. m. o godz. 8 odprowadzona będzie msza św. za łobną w kaplicy O. O. Jezuitów (Wielka F4) za duszę zmarłej niedawno s. p. dr. Lisowskiej, prezski AKM. w Krakowie.

AKADEMICKI
— Zwyczajne walne zgromadzenie członków stowarzyszenia Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Tymczasowy Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Pol. Młodz. Akad. USB w Wilnie podaje do ogólnej wiadomości członków Stowarzyszenia, iż na dzień 21 lutego 1931 r. o godz. 18 min. 30 zwołuje zwyczajne walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia, które się odbędzie w Sali Śniadeckich USB w Wilnie.

W razie niedojęcia do skutku zebrania w powyższym terminie z powodu braku quorum, zebranie w drugim terminie prawo roczne bez względu na ilość przybyłych członków odbędzie się w tymże dniu o godzinie 19.30. Porządek dzienny zgromadzenia: Zagajenie, wybór prezydium, wybór nowych władz Stowarzyszenia: a) wybór prezesa, b) wiceprezesa, c) członków Zarządu, d) komisji rewizyjnej, wolne wnioski. Wejście na salę tylko za okazaniem legitymacji.

— O zawołanie adwokackim. Dnia 16 II 1931 r. w poniedziałek o godz. 10 w sali Śniadeckich wygłosi pan mec. poseł. Jundziłł odczyt o zawołaniu adwokackim. Odczyt urządzony jest staraniem Koła Prawników Stud. USB, na które zaprasza liczne rzesze braci akademickiej.

— Legion Młodych, Akademicki Związek Pracy dla Państwa zwołuje na dzień 19 II. b. r. o godz. 20 m. 30 do lokalu przy ul. Mickiewicza 13 zwyczajne zebranie, na którym zostanie wygłoszony referat koł. Leo na Krawackiego p. t. „Organizacja wewnętrzna zrzeszeń ideowych oraz samopomocnych na terenie USB. Po referacie — dyskusja. Obecność członków obowiązkowa. Zawiadomienia rozsyłane nie będą.

— „Ostatni jeszcze raz”. Dnia 16 II 1931 r. w Ognisku akademickim odbędzie się zabawa Koła Prawników „Ostatni jeszcze raz”. Wszystkich czekamy, aby godnie i wesoło pożegnać kamawal. Przewidziane liczne niespodzianki. Wstęp dla Akademików 1.50, dla osób obcych 3 zł. Początek o godz. 21 koniec o świcie. Orkiestra pierwszorzędna.

NADESŁANE

Saramint
PASTYLKI DEZYNFEKUJĄCE
KRZĄTANIE USTNA
NAJLEPSZY ŚRODEK
PRZECIWI GRYPIE
ANGINIE I t.d.

R. BARCIKOWSKI-S.A.-POZNAŃ

Do nabycia w aptekach i drogerjach

SZKOLNA
— Dyrekcja Państw. Szkoły Technicznej ogłasza, że w niedzielę dn. 15 b. m. o godz. 11 m. 30 odbędzie się w gmachu Szkoły przy ul. Holenderskiej 12, zebranie wyjątkowe rodziców i opiekunów uczniów Państwowej Szkoł. Techn. w Wilnie. Przybycie wszystkich zainteresowanych jest konieczne.

BALE I ZABAWY
— Czarna Kawa „Legjoni Młodych”. A więc jutro w poniedziałek w Garnizonowej Kasynie Oficerskiej spotka się cała elita wileńska na Czarnej Kawie, urządzanej przez „Legjon Młodych” Akademicki Związek Pracy dla Państwa, pod łaskawym protektorem J. M. Rektora USB, prof. dra Aleksandra Januszkiewicza.

W mie udekorowanych salonach przy cehorowych orkiestrach można będzie spędzić wesoło ostatnią noc tegorocznego kamawalu.

Wstęp 3 zł., akad. 2 zł. Początek o godz. 21. Zaproszenia można otrzymać w dniu 16 od godz. 10 — 12 w Sekretariacie „Legjoni Młodych” (Ofic. Kasyno i Garniz.) oraz przy wejściu.

— W dniu 16 b. m. o godz. 8, wieczór w lokalu Domu Rosyjskiego przy ul. Mick. 22 odbędzie się koncert i zabawa taneczna urządzona staraniem Opieki Rodzicielskiej przy Gimn. Tow. Ros. w Wilnie.

W bulecie tradycyjne „bliny”. Cały dochód przeznaczony na niezamierzonych uczni.

— Przedstawienie w Sod. św. P. Klawera. W niedzielę dnia 15 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w sali parafialnej św.

(dalszy ciąg kroniki na str. 4-ej)

OBWIESZCZENIE
Wszystkich byłych oficerów podoficerów i szeregowych Legionu Paławskiego, Brygady i Drużyny Strzelców Polskich w Rosji, a zamieszki obecnie na terenie Wileńszczyzny, uprasza o nadesłanie swych adresów Zarząd Koła Wileńskiego Związku Legionistów Paławskich.

Adres:
Wilno, Żeligowskiego 4. Federacja.
Dla Zarządu K. W. Związku Legionistów Paławskich.

Napad na gajowego

Gajowy lasów państwowych Chowaścik Antoni, podczas obchodu lasu w gminie niedźwiedzkiej, natknął się na 4-ech osobników, ładujących drzewo na firmanki. Gdy gajowy chciał ich zatrzymać, wymienił pocel strzelając z broni palnej, oddając w stronę gajowego 3 strzały, na co gajowy zareagował również dwoma strzałami z rewolwera. Widząc to sprawy poruczył drzewo, sanie i łańcuch i zbiegł. Jak dotychczas ustalono, pozostawione sanie i konie, należą do Adama Kancelarza i Józefa Chodora, mieszkańców wsi Niedźwiedzka. W sprawie tej prowadzone jest energiczne dochodzenie.

Jana „Wieczór śmiechu i humoru”. Odegrał on ostatnie farsy w 1 akcie p. t. „Nie mów bop, aż przekończysz” i ogłoszone będą monolog; dochód przeznaczony jest na cele misyjne.

ROZNE

— Konkurs chórów Wil. Związku Tow. Śpiew. i Muzycznych. W poniedziałek 16 b. m. w sali teatralnej „Lutnia” odbędzie się zawody śpiewacze chórów wileńskich.

Do zawodów staną chóry następujące: Drukarzy, Akademicki, „Echo”, „Ognisko”, Kolejowe, Pocztowy i „Hasło”.

Utworem konkursowym dla chórów miśnianych będzie „Zima” Maszyńskiego, a dla chórów mińskich „Orzeł Biały” Chłondowskiego.

Na zakończenie wszystkie chóry należące do Związku Wileńskiego, wykonają pod dyktando prof. K. Kalinowskiego dwa utwory: „Sztandary polskie w Kremeniu” — Lachmana i „Rozmowa z piramidami” — Słoińskiego.

Za najlepsze wykonanie utworów konkursowych zostały wyznaczone 3 nagrody, z których pierwsza (puchar przechodni) ufundowana została przez Polskie Radio w Wilnie.

Spodziewany jest przyjazd z Warszawy muzyków, którzy wezmą udział w sądzie konkursowym.

Ceny miejsc od 50 gr. Początek o g. 8 w. — Bazyliżek w Wilnie. W poniedziałek dnia 16 b. m. o godz. 18 w lokalu Kasyna Oficerskiego przy ul. Mickiewicza 13 odbędzie się zebranie informacyjne literatów i dziennikarzy w sprawie organizacji widowni publicznego p. t. „Bazyliżek w Wilnie”.

Komisja organizacyjna prosi osoby zainteresowane o przybycie na zebranie.

— Rezerat w Kole Miśnianym. Dnia 15 b. m. o godz. 12-13 (Wielka 64) odbędzie się zebranie ogólne Akademickiego Kole Miśnianego z referatem. kol. Kuczyńskiego n. t.: „Zarys historyczny norm prawnych, określających stosunek państwa chińskiego do misyj katolickiego Kościoła”.

Po referacie dyskusja.

TEATR I MUZYKA

— Teatr miejski na Pohulance. Dział teatr czynny dwukrotnie.

Po południu o godz. 5 m. 30 ukaże się po cenach znizowanych pełna wdzięku i humoru bajka Benedykta Hertzta „Czupurek” w reżyserji H. Zelterowiczowej, poprzedzona słowem wstępnym dyr. Zelterowicza, oryginalne kostiumy i dekoracje projektu p. H. Schrammowicz, ilustracja muzyczna kompozycji E. Dziewulskiego, oraz tańce w wykonaniu zespołu p. Ancty Rejzer — Kapla, dodają wiele uroku temu barwnemu widowisku.

Wieczorem, o godz. 8 ukaże się po raz ostatni w sezonie dowcipna komedia Carpentera „Papa — kawaler” w reżyserji Wyrwicza — Wichrowskiego, z udziałem czelownych zespołu. Komedia ta schodzi z repertuaru w pełni powodzenia, ustępując miejsca komedjom Molnara.

Jutro w poniedziałek dnia 16-go b. m. Teatr na Pohulance będzie nieczynny z powodu próby generalnej „Bankietu” i „Raz, dwa, trzy”.

— Teatr miejski w „Lutni”. Dział teatr „Lutnia” czynny będzie również dwukrotnie.

Po południu o godz. 3 m. 30 ukaże się po cenach znizowanych, nieodwołalnie po raz ostatni, „Szopka akademicka”, która zdobyła w Wilnie zasłużone powodzenie.

Wieczorem o godz. 8-jej po raz ostatni w sezonie „Interes z Ameryką” Francka i Hirsfelda, wytworna i dowcipna komedia współczesna, dająca świetne pole do popisu występów aktorów w niej artystów: Eichlerowicz, Kamińskiego, Severinowicz, Ciecierski, Jaskiewicz, oraz Wasilewski, który jednocześnie sztuki wyreżyserował.

W poniedziałek dnia 16-go b. m. o godz. 8 w. odbędzie się w sali teatru „Lutnia” konkurs śpiewaczy, na którym weźmie udział sześć chórów wileńskich.

Bilety na ten atrakcyjny konkurs można już nabywać codziennie w kasie zamawiań teatru „Lutnia”.

— Wtorkowa premiera na Pohulance. We wtorek dnia 17-go b. m. o godz. 8 w. odbędzie się premiera dwu jednaktowych komedji Molnara, oczekiwana z wielką niecierpliwością przez publiczność wileńską. Oba utwory wyreżyseruje dyr. Zelterowicz, który jednocześnie odtworza w „Raz, dwa, trzy” świetną rolę dyr. Norrisona. W sztukach zajęty jest prawie cały zespół. Nowe i oryginalne dekoracje projektuje J. Hawrykiewicz.

— Jarosy w Wilnie. We wtorek dnia 17-go i w środę 18-go b. m. odbędzie się w teatrze „Lutnia” o godz. 8 m. 30 dwa występy znakomitych konferansjerów i artystów teatru „Qui pro quo” w Warszawie — Fryderyka Jarosy'ego. Świetny artystą wystąpi w otoczeniu trio Rapackich, oraz trzech Wtóra Sisters, fenomenalnych tancerek współczesnych.

W programie: piosenki w wykonaniu Hanny Rapackiej, produkcje rewerselów na fortepianie w wykonaniu trio Rapackich, tańce, monolog i t. p.

Zainteresowanie tą arcyciekawą imprezą ogromne.

CO GRAJĄ W KINACH?

Kino Miejskie — Siódme przykazanie. Pan — Po zachodzie słońca. Hollywood — Student ze Sztokholmu. Helios — Wesoly tydzień wileński. Casino — Egzotyyczna kobieta. Światowid — Pat i Patachon jako bohaterowie.

Kino Ognisko — Ostatni romans. Wanda — Tarzan władca Dżungli II ser. Stylowy — Tarzan władca Dżungli II ser. Lux — Lzy aklonia.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Wypadki w ciągu doby. Od dnia 13 do 14 b. m. zanotowano w Wilnie wypadków 30, w tem kradzieży 9, opilstwa 2, przekroczenia administracyjnych 26.

— Kon pociąg. Na drodze z Hryszek do Wilna kon powożony przez Juljana Markiewicz z Hryszek wystraszył się trąbki samochodowej i pocelł ponosić. Markiewicz wypadł z sanek i doznał potłuczenia.

— Zabójstwo. We wsi Rabkowiczach, gm. Wolniańskiej, między uczestnikami zabawy powstała kłótnia i bójka, podczas której został poranny w głowę tępem narzędziem Kalicki Jan, m-c maj. Wolska, który w nocy z 9 na 10 b. m. z otrzymanych ran zmarł. Jak ustalono sprawcami po bicia są Hołowski Jan, Cieszeński Józef i Wojciechowski Teodor, m-cy wsi Rabkowicz, przeciwko którym policja wyszła do dochodzenia.

— Kradzież palf. W dniu 13 b. m. Olinzewi Szymonowi, W. Pohlunka nr. 12 skradziono palf zimowe wartości 300 zł.

— Ablas Lidja, Sadowa nr. 23 zameldowała

Fabryka i skład mebli W. Wilenkin i S-ka
Spółka z ogr. odp
Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny, listnie od 1843.
Jadanie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka nakłowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła dębowe i t. p. Dogodne warunki i na raty

Tylko z oryginalną etykietą i korkiem jest PRAWDZIWE WSZEC ŚWIATOWEJ SŁAWY
PIWO ŻYWIĘCKIE
ZDRÓJ ŻYWIĘCKI, PORTER „ALÉ”
MARCOWE
ARCYKSIĄŻĘCO BROWARU W ŻYWCU
NABYCIA WSZĘDZIE
DEPREZUACJA: WILNO, ZARZĘDZENIA 18. TEL. 42

po znizowanych cenach
NAJLEPSZY WĘGIEL górnośląski koncentru „PROGRES”
oraz koks wagonowy i od jednej tonny w szczerline zamkniętych i zapobiegawczych wozach dostarcza
po cenach znizowanych
Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe
M. DEULL egzystuje od r. 1890
Biuro: W. P. Jagielłonska 3-6 tel. 811.
Skład węglowy Słowackiego 27, tel. 14-16

Mamy do sprzedania większą ilość domów murowanych i drewnianych p. niskich cenach i na bardzo dogodnych warunkach.
Agiencja „POLKRES”
Królewska 3, tel. 17-90

ZARZĄD KASY PRACZYKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWEJ PRACOWNIKÓW SĄDOWYCH W WILNIE
nini-jsem podaję do wiadomości, p. p. członków Spółdzielni, że z wyjątkiem dorocznego posiedzenia Walnego Zgromadzenia odbędzie się w dniu 1 marca t. b. o godzinie 12 m. 30 w południe w gmachu sądów, pokoj Nr. 201.

Celony Walne Zgromadzenie nie doszło do skutku z braku dostatecznej ilości członków; następną sesję odbędzie się tegoż dnia o godzinie 13 bez względu na ilość obecnych.

Porządek dzienny:
1) Zagajanie zebrania i wyboru Przewodniczącego.
2) Odczytanie protokołu poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
3) Sprawozdanie Zarządu.
4) Zatwierdzenie bilansu.
5) Podział zysku.
6) Uzupełniające wybory Rady Nadzorczej i Zarządu.
7) Wolne wnioski.

Kto chce kupić
solidny towar po namniejszej cenie, niech zobaczy u Głowińskiego. Poecemos winy, jedwabie, pelupiny, flanely (alpiny), towary belgijskie
WILEŃSKA 27.

KIEROWNICTWO BIBLIOTEKI IM. ŚW. TERESY W ŚWIĘCIANACH
ze względu na nieotrzymanie pozwolenia wojewódzkiego na kino wędrownie zmuzone jest **SPRZEDAĆ JEDNO KINO** (Zmuser-Baby), dynamo, 4 filmy, 100-metrowe, oporoznicze, amplifikator, i inne dodatki ogólnej wartości 1050 zł. tylko za 550 zł.
Adres: Biblioteka im. św. Teresy w Święcianach Wil.

OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 3-go rewiru Wacław Leśniewski, zam. w Wilnie przy ul. 3-go Maja 13, na zasadzie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 18-go lutego 1931 roku o godzinie 10-jej odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do Mojżesza Mrozowicza, składającego się z samochodu firmy Chevrolet, oszacowanego na 8000 zł. na zaspokojenie pretensji Eli Handelsmana w sumie 15.000 zł. z procentami i kosztami.

W. Leśniewski
Komornik Sądowy:

PRZETARG
Spółdzielnia Mieszkaniowa-Ucz. M. R. P. ogłasza nieograniczonego przetarg ofertowy na wykonanie domów swojej kolonii na Antokolu.

Informacje od godz. 12-tej do godz. 14-tej w Dyrekcji Robót Publicznych, Półkój Nr. 81.

18.45 — 19.00: Wileński komunikat sportowy.
19.00 — 19.10: Program na wtorek i tożm.
19.10 — 19.25: Komunikat rolniczy z Warsz.
19.25 — 19.40: Rezerwa.
19.40 — 19.55: Pras. dziennik radij z Warsz.
20.00 — 20.30: „O Debussym” — poga danke ze Lwowa — wygl. Łobaczewska.
20.30 — 22.25: Opera ze studja z Warszawy (Jaś i Malgosia) — Humperdincka)
22.25 — 22.40: „Teatr w Finlandji” — filmjeton z Warszawy — wygl. Gerard Krauze —
22.50 — 24.00: Kom. i muzyka tan. z Warsz.

LEKARZE
DOKTOR **Zeldowicz**
chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych, od 9—do 1, 5-8 wiecz.

DOKTOR **A. Cymbler**
Choroby weneryczne, skórne i narządów moczowych. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej przyjeżdżaj 9-2 i 5-8. Tel. 15-64.

DOKTOR **Szyrwint**
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Wileńska 19, od 9 do 1 3-7.

DOKTOR **Dr Ginsberg**
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 8, od 8-1 i 4-8. Tel. 567.

DOKTOR **Urode**
kobięca kosmetyczna, doskonała, edwie i, a, mowa jej skaz i brak. Masaż twarzy i ciała (sanie) Szczerne opalenie ce wy. Wypalenie włosów i łez. Najnowsze metody kosmetyki r. cjonasnej. Cedzianale od g. 10-3. W. Z. P. 43

DOKTOR **Kosmetyka**
Racjonalnej Kosmetyki Leczniczej. Wilno, Mickiewicza 31, tel. 44.

DOKTOR **Pokój**
ładny do wynajęcia. Róg Mickiewicza, Clansna 3-10.

ZGUBY
Zgubiona legitymacja wydana przez U. S. B. Nr. 5988 na imię Ksawiego Stempkowski, nie-ważna się.

Zgubiona
księzkę wojskową wyd. przez P. C. U. Kraów jocz. 1900 na imię Marjana Karwoykiego unieważnia się.

KINO MIEJSKIE
SALA MIEJSKA
Ostrowska 3.
Dźwiękowy KINO-TEATR „HELIOS”
ul. Wileńska 38, tel. 9-26.

KINO-TEATR „HELIO S”
ul. WILEŃSKA 38. Tel. 926.

Dźwiękowe Kino „OLLYWOOD”
Mickiewicza 22.

DŹWIĘKOWE KINO „CASINO”
WIELKA 47.

Dźwiękowe kino „CASINO”
ul. Wielka 47

KINO „P A N”
Wielka 42.

KINO „P A N” Anons!
W tych dniach na naszym ekranie W. . . . U.

Kino-Teatr „WANDA”
W. P. 31, Tel. 14-21

KINO „P A N” Anons!
W tych dniach na naszym ekranie W. . . . U.

KINO „P A N” Anons!
W tych dniach na naszym ekranie W. . . . U.

KINO „P A N” Anons!
W tych dniach na naszym ekranie W. . . . U.

KINO „P A N” Anons!
W tych dniach na naszym ekranie W. . . . U.

KINO „P A N” Anons!
W tych dniach na naszym ekranie W. . . . U.

KINO „P A N” Anons!
W tych dniach na naszym ekranie W. . . . U.

KINO „P A N” Anons!
W tych dniach na naszym ekranie W. . . . U.

KINO „P A N” Anons!
W tych dniach na naszym ekranie W. . . . U.

KINO „P A N” Anons!
W tych dniach na naszym ekranie W. . . . U.

KINO „P A N” Anons!
W tych dniach na naszym ekranie W. . . . U.

KINO „P A N” Anons!
W tych dniach na naszym ekranie W. . . . U.

KINO „P A N” Anons!
W tych dniach na naszym ekranie W. . . . U.

KINO „P A N” Anons!
W tych dniach na naszym ekranie W. . . . U.

KINO „P A N” Anons!
W tych dniach na naszym ekranie W. . . . U.

KINO „P A N” Anons!
W tych dniach na naszym ekranie W. . . . U.

KINO „P A N” Anons!
W tych dniach na naszym ekranie W. . . . U.

KINO „P A N” Anons!
W tych dniach na naszym ekranie W. . . . U.

KINO „P A N” Anons!
W tych dniach na naszym ekranie W. . . . U.

Ceny znizone: Parter 60 gr. Balkon 30 gr.
Od dnia 13 do dnia 16 lutego 1931 r. wyłącznie będzie wyświetlane arcydzieło sztuki filmowej:
„SIÓDME PRZYKAZANIE”
Dramat w 12 aktach. W rolach głównych: Niezapniana para odtwórców ról głównych w „Siódmym Niebie” JANET GAYNOR i CHARLES TARRER. Wzruszająca historia szlachetnej miłości i bez-ranicnego poświęcenia. Kasa czynna o g. 3.30. Początek seansu o g. 4-iej. Następnij program: „Krzysztof Kolumb”.

Dziś ostatni dzień! Po raz pierwszy w Wilnie! Na wóer wiel ioh stolic! Dwie godziny humoru i śmiechu!
WESOLY TYDZIEŃ WILEŃSKI Przebój dźwiękowy! Pełne humoru komedje, skatnoś-1, groteski. Rewel. film w wykonaniu czworoosobnych gwiazd p. t. „Peł trójka”, rewja „PIR”CI”, tańce akrobacyjne i t. d. **Wesoly tydzień** o tym samym progmie miał niezwykle powodzenie na wszystkich teatrach światowych i wszyscy śpiesz cie urzecz! Początek seansu w o godz. 4, 6, 8 i 10.15

Jutro premiera! Przebój dźwiękowy!
„SYN BOGÓW” Porywający konflikt dwu rasc- białej i olitej
W rol. gl. Ryszard Berthelemess i brocza Constance Bennett.
Wobec wysokiej wartości artystycznej filmu dla młodzieży dozwolone. Nad program: Atrakcyjne dodatki dźwiękowe. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15. Na 1-szy seans ceny znizone.

Dziś! Wspaniała muzyka i ścieal! Pierwszy wspaniały pik-pok w film dźwiękowy-muzyczno-śpiewny p. t.
STUDENT ZE SZTOKHOLMU Hymn prawdziwej miłości młodo- dźwięczącej! Główne role odtw- rają najwybitniejsi artyści teatrów szwedzkich. Nad program: Poraz pierwszy w Wilnie polski dodatek dźwiękowo-śpiewny. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Dziś ostatni dzień! Przebój dźwiękowy! Ogień i żar m iłości! Szalony roman-! Ś iew i trące.
EGZOTYCZNA KOBIETA Dramat burzliwej dźwięczącej miłości w rol. gl. pełna temperamentu Leonora Ulrich. Nad program: Atrakcje dźwiękowe i Tygodnik dźwiękowy. Na 1-szy seans ceny znizone. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Jutro premiera! Przebój dźwiękowy! Miłość przystojnego porucznika do czarno-okiej hiszpanki
SENOR AMERICANO W rol. gl. neustraszony i bez- konkurencyjny mistrz sensacji KEN MAYNARD i płomienna, czarująca KATHRYN GRAWFORD. Akcja odbywa się na tle pięknych plenerów hiszpańskich. Nad program: Rewelacyjne atrakcje dźwiękowe.

Dziś! Poraz pierwszy w Wilnie reżyserji F. W. Murnau’a p. t.
PO ZACHODZIE SŁOŃCA Nietylko największe arcydzieło sezonu, ale największy cud techniki filmowej! Na potężnym i wspaniałym tle roz- wija się niezwykle subtelna akcja, której traci się losy dwójga kochających się serc. W rol. gl. facyncyjca m- zwiłką nroda MARY DUNKAN oraz męski a niaowy Charles Farrell. Ceny od 40 gr.

W celu udogodnienia Sz. Publiczności możności oglądania w jednym dniu całości filmu p. t.
TARZAN WŁADCA DŻUNGLI wg. wszechznanej powieści Edgara Rice Burroughsa
wystawia się 11-ga i ostatnia seria p. t.
Kino-Teatr „STYLOWY”
Wielka 45

NORA W3L
Trójka z wbud. 4 bieg. głosnikiem
1) daje zagranicę bez anteny zewn.
2) wyciąca stację lokalną
3) czysty, wierny odbiór.
ŻĄDAJCIE DEMONSTRACJI— PRZEKONAJCIE SIĘ!

OPAL UWAGA OPAL
13 zł. 1 m. p. OPAL
od dziś 15 lutego
brzoza, sosna, olsza
Składnica Państwowa Materiałów Drzewnych przy D. L. P. Wilno, Wielka 66, tel. 14-49
Składy: Po górna Nr. 7, tel. 18-37. Pilsudskiego Nr. 67
Stale suche deski

ROZNI
Mitosierdziu
naszych Sz. Sz. Czy- telnicyko polecamy b. naukowicielek, pozostają- a w nedy, chowa, pozbawioną możności zarobkowania. Oliary przyjmujcie Administrac- „Słowa” dla „b. nauczyciele klj.

Rasowe
koguty i kury nagrodzone na II Targach Póin. Sprzedaje Zakład Hodowli Drobitu U. S. B. zaulek Zakretowy 1. Informacje na m. ejcu.

Przedam rasową sukę
Ceterlawerak, Dom Kol. Raduńska 44-20

Najłatwiejsza i najprędza metoda nauczenia się języ- ków obcych „Lingua phone”. Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.

Sprzedaje się kamienica w śródmie- ściu o 29 m. mieszkań, dochód roczny 31.000 zł. Informacje: Gmuna Jajna 6-15, godz. 4-6 pop.

Oszczędności
swoje złote i dolary ulokuj na wysoki oprocentowanie. Gotówka twoja jest zabezpieczona złotem, srebrem i drogiemi kamieniami. LOMBARD Plac Katedralny, Biskupia 12
Wydaje pożyczki pod zastaw: złota, srebra, brylantów, futer, kam- biał, pianin, samochod-ów i wszelkich towar-ów. —

NIEBYWAŁA OKAZJA
Wielką dochodową kamienicę w Warszawie o wartości 200.000 dolarów zamienimy na odpowiedni majątek na Kresach.
Dom H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05.

Pianina
najświetniejszej wszechświawej firmy „ERARD” oraz „BETTING” i „K. I. A. FIBIGER”
znane za najlepsze w kraju (na Targach Póimocnych nagrodzone Wielkim Złotym Medalem) sprzedaje na dogodnych warunkach
Kijowska 4 Ab-tow.

ŻĄDAJCIE
we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od cdcisków
PROW. A. PAKA
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 3-go rewiru Wacław Leśniewski, zam. w Wilnie przy ul. 3-go Maja 13, na zasadzie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 18-go lutego 1931 roku o godzinie 10-jej odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do Leona Dika, składającego się z urzędzenia domowe go, oszacowanego na sumę 1020 złotych na zaspokojenie pretensji Mozeasa Sznarskiego w sumie 200 dolarów U.S.A. z procentami i kosztami.
Komornik Sądowy: W. Leśniewski